

Gdańsk,

List otwarty do Pana Pawła Adamowicza Prezydenta Miasta Gdańska

Z niepokojem pragniemy poinformować, że od kilku miesięcy ustały rozmowy z oświatowymi związkami zawodowymi. Nie ma dwustronnych spotkań na tematy dotyczące edukacji, mimo wcześniejszych zobowiązań Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego do regularnych comiesięcznych rozmów.

Brak również odpowiedzi na pisma :

- ws. rozmów

- ws. wniosków do budżetu

- ws. wyjaśnień dotyczących braku zaproszeń na miejskie uroczystości oświatowe.

Z wypowiedzi Pani Wiceprezydent Miasta Gdańska oraz Pana Dyrektora WRS wynika, że brak współpracy z NSZZ „Solidarność” wiąże się ze sprawą sądową w Sądzie Administracyjnym dotyczącą szkoły w Gdańsku Kokoszkach.

W imieniu członków NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku zwracamy się do Pana Prezydenta o wyjaśnienie, czy rzeczywiście brak dialogu jest tego wynikiem?

Dla Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który powstał prawie 35 lat temu w Gdańsku, wydaje się wręcz niemożliwe, by w demokratycznym państwie Pan Prezydent – władze miasta obrażały się na związek zawodowy, który w swych działaniach stara się korzystać z różnych instrumentów demokratycznego państwa prawa. Zwracamy uwagę, że zadaniem statutowym związku jest obrona praw pracowniczych zagwarantowanych w ustawie, jaką jest Karta Nauczyciela, a której to nie stosuje się w szkole publicznej w Kokoszkach ze względu na przekazanie jej do prowadzenia podmiotowi niepublicznemu – spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

NSZZ „Solidarność”, kierując się m. in. Ustawą o związkach zawodowych, podejmuje różne działania w różnych sprawach. Jedną z nich jest sprawa szkoły w Gdańsku-Kokoszkach. W naszej ocenie nie może ona – przy różnicy zdań – hamować merytorycznego dialogu w innych obszarach. Stąd też oczekujemy na kontakt, na realizację zadań wynikających z prawa, ale też z dobrego obyczaju-tradycji, wypracowanej przez lata naszej współpracy.

Z poważaniem